


Katarzyna Sicińska*

 <https://orcid.org/0000-0003-4080-1497>

UPADAM DO NÓG JWW PANA DOBRODZIEJA... O FORMUŁACH GESTYCZNYCH W EPISTOLOGRAFII POLSKIEJ XVIII WIEKU

*UPADAM DO NÓG JWW PANA DOBRODZIEJA [I AM THROWING MYSELF
AT THE MOST ILLUSTRIOUS SIR BENEFACTOR'S FEET...].
ON THE FORMULAE REFERRING TO GESTICULATIONS
IN POLISH 18TH-CENTURY EPISTOLOGRAPHY*

Słowa kluczowe: epistolografia, etykieta językowa, formuła, formuła gestyczna, polszczyzna XVIII wieku

Keywords: epistolography, linguistic politeness, formula, gesticulation-related formula, Polish language in the eighteenth century

Streszczenie

Przedmiotem opisu i analizy są występujące w epistolografii XVIII wieku formuły gestyczne, czyli językowe ekwiwalenty określonych gestów i zachowań grzecznościowych. Zakres obserwacji został zawężony do formuł gestycznych sytuowanych w zakończeniach listów. Materiał egzemplifikacyjny pochodzi z trzystu pięciu rękopiśmiennych, niepublikowanych i dotąd nieanalizowanych pod tym kątem listów, pisanych przez kilkudziesięciu autorów, przedstawicieli szlachty i magnaterii. W zgromadzonym materiale wystąpiły typowe dla XVIII wieku struktury formułiczne, takie jak np. *upadać do nóg*, *ściskać nogi* czy *klaniać uniżenie*, ale też wiele innych, mniej rozpowszechnionych, np. *brać śmiałość upaść do nóg*. Sposób użycia opisywanych formuł determinowały określone uwarunkowania tekstowe, społeczne i chronologiczne. Postać formalna formuły zależała od miejsca w strukturze listu, tj. od tego, czy formuła występowała w kompleksie formuł finalnych, czy jako osobny dopisek z pozdrowieniami (niektóre formuły występowały tylko w dopiskach, np. *klaniać uniżenie*). Na kształt językowy formuły oddziaływały też czynniki społeczne, np. formuły w listach do króla charakteryzowały się znaczną ozdobnością. Zakres stosowania niektórych konstrukcji znacząco poszerzył się w ciągu XVIII wieku, co wiązało się z osłabieniem ich elitarnego charakteru.

Abstract

The description and analysis focus on the formulae referring to gesticulations, or expressive bodily movements, i.e. the linguistic equivalents of certain polite gestures and behaviours, in 18th-century epistolography. The scope of research has been narrowed down to the gesticulation-related formulae present in the closing part of a letter. The sample material consists of 305 handwritten letters, which have not been published or analysed in this context until now. They were written by several dozen authors, members of the nobility and magnates. The material collected for this paper includes certain typical 18th-century formulaic structures, such as *upadać do nóg* [to throw oneself at another's feet], *ściskać nogi* [to hug another's legs] or *klaniać uniżenie* [to bow humbly] as well as less common phrases e.g. *brać śmiałość upaść do nóg* [to dare to throw oneself at another's feet]. The manner in which the described formulae were used was determined by specific textual, social and chronological circumstances. The formal shape of a formula depended on its location within the letter structure, i.e. if the formula was a part of the set of the closing formulae or a separate postscript with greetings (some formulae occurred only in postscripts e.g. *klaniać uniżenie* [to bow humbly]). The linguistic shape of a formula was also influenced by the social component e.g. formulae in letters to the king were more ornamental. Some structures gained a much broader scope of application across the 18th century, which was related to the weakening of its elitist character.

1. WPROWADZENIE

Twórczość epistolarna stanowi interesujący obiekt obserwacji językoznawczych w bardzo zróżnicowanym zakresie:

- jako odbicie języka epoki i języka autora;
- jako obszar manifestowania się szczególnej, heterogenicznej odmiany językowej, będącej połączeniem języka mówionego i języka pisanego;
- jako sfera realizacji określonych reguł gatunkowych (wyrażających się na płaszczyźnie strukturalnej, pragmatycznej, poznawczej oraz stylistycznej¹);
- jako pole działania etykiety językowej², szczególnie rozwiniętej w epistolografii z racji jej dialogowości i silnego uwikłania w kontekst zewnętrzny (list zastępuje rozmowę w sytuacji fizycznego oddalenia parterów komunikacji).

Przedmiotem artykułu jest zasadniczo ten ostatni – etykietalny – wymiar piśmiennictwa epistolarnego, który oczywiście pozostaje w związku z kwestią języka epoki oraz strukturą gatunkową i stylistyczną listów. Zakres analizy ogranicza się do epistolografii XVIII wieku.

* Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, e-mail: katarzyna.sicinska@uni.lodz.pl

¹ Zgodnie z koncepcją wzorca gatunkowego autorstwa Marii Wojtak [zob. np. Wojtak, 2004, s. 16–17].

² W myśl definicji sformułowanej przez Małgorzatę Marcjanik etykieta językowa to „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo porządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym” [Marcjanik, 2001, s. 281].

Sztuka pisania listów uchodziła w wieku XVIII (ale i w całej dobie średniopolskiej) za niezwykle ważną i cenną umiejętność, za jeden z kanonów dobrego wychowania [Maliszewski, 2001; Skwarczyńska, 2006, s. 123–127]. Stanowiła w związku z tym przedmiot edukacji szkolnej (nauczano jej w ramach retoryki). Już od przełomu XV i XVI wieku wydawane były też w Polsce listowniki, czyli podręczniki sztuki epistolarnej (początkowo po łacinie, a od początku XVIII wieku po polsku)³. Zawierały one teorię listu, przykładowe wzory listów różnego rodzaju oraz zasady ich pisania, dotyczące między innymi stosowania stałych, obowiązkowych form zwracania się do adresata⁴. Etykieta epistolarna, stanowiąca część szerszej rozumianej etykiety językowej, podlegała w znacznym stopniu uwarunkowaniom społecznym, o użyciu wielu form decydowała bowiem relacja między nadawcą a odbiorcą oraz typ kontaktu między uczestnikami komunikacji. Determinował ją też czynnik kulturowy, ponieważ odzwierciedlała ona model staropolskiej grzeczności szlacheckiej [zob. Wojtak, 1992, s. 34; 1999, s. 205; Cybulski, 1994; 2003; 2010].

Badania nad staropolską etykietą epistolarną jako pierwsza podjęła Katarzyna Mroczek w swoim pionierskim artykule *Titulatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą i odbiorcą* [Mroczek, 1978]. W późniejszym czasie o różnych średniopolskich formach etykietałnych, także tych właściwych epistolografii, pisał Marek Cybulski w swoich licznych pracach z zakresu obyczajów językowych [Cybulski, 2001; 2003; 2005a; 2005b; 2010]. Z kolei Anita Pawłowska [2013; 2014] przedmiotem swoich obserwacji uczyniła formuły etykietałne doby nowopolskiej. Istnieją też artykuły poświęcone kwestiom etykiety w listach pojedynczych autorów czy też w wieloautorskich zbiorach listów [m.in. Wiśniewska, 2001; 2002; Moszyńska, 2005; Bałut, 2010; Bizior, 2020].

W swoim opracowaniu chciałyby się przyjrzeć jednej wybranej kategorii form grzecznościowych występujących w epistolografii polskiej XVIII wieku, mianowicie finalnej formule gestycznej. Celem artykułu jest pogłębienie i uzupełnienie ustaleń wcześniejszych badaczy. Materiał egzemplifikacyjny pochodzi z ponad trzystu (ściślej trzystu pięciu) rękopiśmiennych, niepublikowanych listów, pisanych przez kilkudziesięciu autorów, przedstawicieli szlachty i magnaterii⁵. Korespondencja ta ma w przeważającej mierze charakter oficjalny i na pół oficjalny, sporadycznie prywatny. Nie była ona dotąd badana pod względem obecności w niej formuł gestycznych.

³ Na temat listowników osiemnastowiecznych zob. Matuszewska, 1982; 1999; Miozga, 2000.

⁴ Oddziaływanie normatywne listowników skończyło się w XIX wieku wraz ze zmianą charakteru i statusu listu [Skwarczyńska, 2006, s. 269–270].

⁵ Są to listy, które stały się wcześniej bazą do opisu polszczyzny południowokresowej w monografii *Polshczyzna południowokresowa (na podstawie epistolografii)* [Sicińska, 2013]. W publikacji tej znajduje się ich całościowy wykaz oraz system lokalizatorów źródłowych, przejęty do niniejszego artykułu (lokalizator składa się ze skrótu imienia i nazwiska autora, numeru listu w przyjętym wykazie oraz numeru strony dokumentu archiwalnego).

Artykuł wpisuje się w serię opracowań poświęconych etykietce epistolarnej XVII i XVIII wieku, a ściślej formułom grzecznościowym zawartym w początkowych i końcowych fragmentach listów. Wcześniejsze moje publikacje poświęcone były między innymi salutacjom, subskrypcjom, formule wyrażania szacunku (także przychylności, wierności, wdzięczności, powinności i uniżoności), formule oddania usług i innym [zob. Sicińska, 2017a; 2017b; 2019; 2020a; 2020b; 2021]. Szczególne wymogi etykietalne dotyczyły w dawnej korespondencji właśnie początków i zakończeń – jako elementów granicznych, ramowych, odgrywających decydującą rolę w przebiegu komunikacji epistolarnej. Pojawiające się w ramie tekstowej skonwencjonalizowane struktury formułiczne pełniły liczne funkcje: delimitacyjną (otwieranie i zamykanie tekstu), fatyczną (inicjowanie i wygaszanie kontaktu między nadawcą a odbiorcą), pragmatyczną (tworzenie układu ról komunikacyjnych nadawcy i odbiorcy, kreowanie ich wzajemnych relacji, tworzenie atmosfery grzeczności i uprzejmości), stanowiły też jednoznaczny wskaźnik gatunkowy tekstu epistolarnego.

Formułę⁶ gestyczną rozumiem jako względnie utrwaloną, powtarzalną strukturę językową, będącą ekwiwalentem określonych zachowań pozawerbalnych (przede wszystkim gestów o charakterze grzecznościowym) [por. Książek, 2008, s. 99; Olma, 2009, s. 194; 2014; Zawilska, 2011]. Średniopolskie formuły gestyczne odwoływały się do takich czynności fizycznych, jak ukłon (czyli pochylenie głowy i tułowia), rzucenie się do nóg i ułożenie się u nóg adresata, dotykanie głową ziemi (bicie czołem), złożenie przedmiotu u nóg adresata, uściśnięcie nóg adresata, ucałowanie rąk lub nóg adresata, wkładanie przedmiotu do rąk adresata, ujmowanie przedmiotu przez adresata, żegnanie adresata krzyżem, siadanie na gardle adresata [Cybulski, 2005b, s. 104]. Były to zatem formuły werbalne typu *kłaniam, pokłon oddaję, czołem biję, do nóg padam (upadam), całuję ręce* itp. [zob. Cybulski, 2003, s. 31–33, 70–79; 2005b]. Geneza owych formuł tkwi w rzeczywistych zachowaniach obyczajowych.

Wiadomo, że zachowania ruchowe człowieka realizowane za pomocą rąk, twarzy, głowy, tułowia i nóg, czyli gesty, mimika i pozy ciała, odgrywają znaczącą rolę w komunikacji ustnej, *face to face*, mogą bowiem przekazywać określone informacje i intencje nadawcy [Jarzabek, 1994; 2016; Marcjanik, 2002; 2013, s. 13–19; Załazińska, 2007]. Kod kinezyczny współdziała z kodem językowym szczególnie w momentach inicjowania i kończenia kontaktu, ale też podczas składania życzeń, gratulacji, spełniania toastu czy zapraszania. Konieczna jest przy tym zgodność słów i zachowań. Zdaniem Urszuli Żydek-Bednarczuk [1997, s. 243] etykietę językową tworzą zarówno werbalne zwroty grzecznościowe, jak i cały zestaw

⁶ Formułę można określić jako „grupę wyrazów wyrażającą określoną intencję i określone wartości, relatywnie trwałą pod względem formalnym i reprodukowaną w konkretnej, powtarzalnej sytuacji pragmatycznej” [Cybulski 2005a, s. 153].

niewerbalnych znaków towarzyszących zwrotom grzecznościowym lub występujących samodzielnie. Małgorzata Marcjanik rozróżnia grzeczność językową (używanie przez mówiącego określonych wyrażen językowych i funkcji grzecznościowej) oraz grzeczność niejęzykową, dzieląc tę drugą na grzeczność ponadjęzykową (w jej skład wchodzi fonetyczne cechy mówienia, takie jak intonacja, barwa głosu, natężenie głosu, tempo mówienia) oraz grzeczność pozajęzykową (zalicza do niej mimikę, gesty, postawę i ruchy ciała, sposób „zagospodarowania” przestrzeni, w tym odległość od odbiorcy) [Marcjanik, 2013, s. 13–14]. Związek słowa z gestem może być różnorodny. Jak zauważa M. Cybulski, możliwe są następujące sytuacje: albo formuła i gest występują razem, albo wypowiedziana jest sama formuła, a gest jej nie towarzyszy, albo wykonywany jest sam gest, czemu nie towarzyszy formuła [Cybulski, 2005b, s. 103; zob. też Marcjanik, 2013, s. 14–19].

O roli gestu w dawnej kulturze szlacheckiej piszą historycy kultury. Maria Bogucka stwierdza, że gest pełnił w obyczajowości polskiej szlachty niesłychanie ważną rolę: był środkiem porozumiewania się i specjalnej ekspresji uczuć, a także znakiem przynależności do kręgu szlachetnie urodzonych [Bogucka, 1994, s. 81]. Szczególnie rozbudowany repertuar zachowań grzecznościowych wyrażanych ruchami ciała obowiązywał podczas powitań i pożegnań. Równi sobie statusem wymieniali uścisk dłoni, obejmowali się, całowali w ramię albo wykonywali niski ukłon kapeluszem. Jeśli jednak między witającymi się nie było równości, niższy w hierarchii społecznej upadał do nóg tego, który zajmował miejsce wyższe, całował go w stopy, podejmował pod kolana albo też wykonywał ruch imitujący taką uniżoność, wypowiadając jednocześnie formułę *upadam do nóg* [Bogucka, 1994, s. 82, 84–85]. Tego typu zachowania obowiązywały w XVI i XVII wieku. W drugiej połowie XVII i w XVIII wieku znaczącą rolę w życiu towarzyskim odgrywał pocałunek. Osoby starsze w rodzinie oraz stojące wyżej pod względem społecznym należało całować w rękę. Chłopi całowali dłoń szlachcica i członków jego rodziny, drobny szlachcic całował dłoń magnata, ludzie świeccy całowali dłonie osób stanu duchownego: zakonników i księży. Za łaskę i przywilej uchodziła możliwość ucałowania ręki królewskiej. Mężczyźni całowali dłonie kobiet zamężnych, a także dorastających panien; młode kobiety całowały dłoń kobiet starszych wiekiem⁷. Całowano nie tylko ręce, ale i nogi. Ucałowanie nóg rodziców było obowiązkiem dzieci bez względu na ich wiek⁸. Przychodzący do kogoś w gościnę całowali dłonie wszystkich kobiet; kiedy spotkali je na ulicy, ucałowanie dłoni było wstępem do rozmowy [Bogucka, 1994, s. 86–87]. W XVII wieku, kiedy wzrosło uzależnienie

⁷ Osoba podająca rękę do ucałowania zdejmowała z niej rękawiczkę, ponieważ podanie ręki osłoniętej oznaczało lekceważenie, a nawet wzgardę [Bogucka, 1994, s. 86–87].

⁸ Zachowanie takie miało miejsce w określonych okolicznościach, takich jak: powrót do domu po długiej nieobecności, błogosławieństwo z racji zawarcia związku małżeńskiego, wstąpienie do klasztoru, udanie się na pielgrzymkę czy w daleką podróż [Bogucka, 1994, s. 86–87].

szlachty od magnatów, praktyką stało się padanie możliwym protektorom do nóg; czyniono tak przy okazji zanoszenia prośb albo dziękowania za wyświadczone „dobrodziejstwo” [Bogucka, 1994, s. 87].

Istota formuły gestycznej typu *klaniam się czy całuję rączki* zasadza się na tym, że formuła ta nazywa gest, co dziś jest już zjawiskiem rzadkim, ale było rozpoznane w dawnej etykietce językowej [Cybulski, 2005b, s. 103]. Gdy tego typu formuła występuje w żywym dialogu wspólnie z gestem, pełni funkcję referencyjną, opisuje to, co się właśnie dzieje, np. ktoś mówi *klaniam się* i zarazem się kłania [Cybulski, 2005b, s. 103]. Istnieje jednak wiele sytuacji, podczas których następuje zmiana pierwotnej funkcji formuły – wówczas, gdy: 1) formuła opisuje gest inny niż ten, który jej właśnie towarzyszy, np. ktoś mówi *klaniam się*, ale się nie kłania, lecz podaje rękę, 2) wypowiedzeniu formuły nie towarzyszy żaden gest, 3) formuła nie jest wypowiedziana, lecz zapisana [Cybulski, 2005b, s. 103–104]. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w listach. Występujące w nich formuły gestyczne imitują i zastępują gest, mimikę, ruch czy układ ciała, stanowią ekwiwalent słowny czynności niewerbalnych [Książek, 2008, s. 99]. Wskutek zerwania związku słowa z gestem formuły te stają się skonwencjonalizowanymi strukturami epistolarnymi o funkcji grzecznościowej, służą wyrażeniu odpowiedniej postawy nadawcy listu – z racji nazywanych gestów, takich jak kłanianie się, upadanie do nóg itp. jest to postawa pokory i uniżoności względem adresata. Użycie owych formuł sytuuje zatem nadawcę na pozycji podrzędnej wobec adresata, a to pozostaje w zgodzie ze staropolskim modelem grzecznościowym, który zakładał między innymi dowartościowywanie partnera dialogu i podnoszenie jego rangi⁹.

Formuły gestyczne umieszczane były z reguły w końcowej części listu, co należy potraktować jako właściwość uniwersalną epistolografii, wynikającą z chęci wzmocnienia mocy illokucyjnej zakończenia listu jako pożegnania z adresatem¹⁰ [Skwarczyńska, 2006; Książek, 2008, s. 100; Olma, 2009, s. 198]. Szczegółowa pozycja formuły w obrębie zakończenia była jednak różna. W analizowanym zbiorze listów daje się zauważyć dwie tendencje. Część formuł gestycznych zlokalizowana jest w końcowej części tekstu głównego, wspólnie z wieloma innymi formułami

⁹ Zachowania etykietałne podporządkowane są zawsze określone modelowi grzeczności. Na szlachecki model grzeczności składały się zarówno reguły uniwersalne, jak np. życzliwe traktowanie partnera, jak i zasady wyróżniające, jak np. manifestowanie solidarności stanowej, grzecznościowe podnoszenie rangi odbiorcy, okazywanie szczególnego szacunku niektórym odbiorcom, dowartościowywanie wybranych członków społeczności szlacheckiej [Wojtak, 1992, s. 34; 1999, s. 205].

¹⁰ Jak pisze Elżbieta Książek: „Obudowanie formuł pożegnalnych słownymi sygnałami gestycznymi stanowi swego rodzaju otoczkę imitującą kontakt bezpośredni. Kreowanie owej bezpośredniości kontaktu jest o tyle istotne, gdyż zmniejsza rozpiętość czasową i przestrzenną między nadawcą a odbiorcą, zbliżając tym samym tekst epistolarny do komunikacji typu *face to face*. Autor stara się stworzyć wrażenie braku dystansu, co sprzyja pośrednio umocnieniu kontaktu” [Książek, 2008, s. 100].

o nacechowaniu finalnym, takimi jak formuła wyrażania szacunku, przychylności i innych uczuć nadawcy względem adresata, formuła wyczerpania tematu, oddania się łasce, zalecenia służby czy wreszcie zamykająca zasadniczy tekst listu subskrypcja. Natomiast część owych formuł znajduje się w dopisku, tuż po głównej części listu: albo zaraz po subskrypcji – jako swego rodzaju dopełnienie i uzupełnienie pożegnania, albo w ramach odrębnego postscriptum (niekiedy poprzedzonego skrótem *PS*). W pierwszym wypadku formuła gestyczna stanowi więc jeden ze składników rozbudowanej, wielopoziomowej konstrukcji formułicznej, którą można określić jako formułę *sensu largo*, w drugim – posiada ona status względnie samodzielnego elementu tekstu epistolarnego. Wskazana wariantywność w zakresie usytuowania formuły gestycznej pozostaje w związku z ogólnie większą dowolnością i swobodą dotyczącą kształtowania finalnej części listu (w porównaniu ze sztywnymi regułami tworzenia inskrypcji i salutacji) [por. Mroczek, 1978, s. 140].

Ponieważ postać formuły różni się nieco w zależności od tego, czy występuje ona w obrębie szeroko rozumianej formuły finalnej, czy też w ramach dopisku do listu, obie te sytuacje zostaną omówione oddzielnie.

2. FORMUŁY GESTYCZNE WCHODZĄCE W SKŁAD FORMUŁY FINALNEJ *SENSU LARGO*

Najliczniej w zakończeniach badanych listów występują słowne gesty *upadania do nóg, ściskania nóg, całowania nóg, układania się u stóp, składania przedmiotu u nóg, rzucania się do nóg czyich, zniżania się do nóg*. Mają one postać formuł werbalnych:

- ***padać do nóg czyich (kogo)***: „*Padam do nog Stryiowskich WMMM Pa Dobrodzieja Z Serca Kochający Synowiec Naynizszy Podnozek Ignacy Woronicz*” WorIg7, 42v (1769; Ignacy Woronicz, ówcz. stolnik żytomierski, do stryja, Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego);
- ***upadać do nóg***: „*a teraz upadszy do Nog Iestem Iasnie Oswieconego W Xsiażcej Mci Dobrodzieia najunizęszym Podnuzkem Michał Swatopełk Xze Czetwertynski*” CzetwM2, 5 (1751; Michał Czetwertyński, podkomorzy braclawski, też starosta życzynski i utajkowski, do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński”, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego) || ***upadać do nóg czyich (kogo)***: „*upadam do nog JWW Pana Dobrodzieia Z wyznaniem Zem iest dozgonnie JWW Pana Dobrodzieia Obow[i]żdanym Sercem Na[j]nizszy Sługa FS Potocki*” (1751) PotFS4, 14 (1751; Franciszek Salezy Potocki, ówcz. krajczy koronny, do Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego, wojewody krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego); „*Co oznaymuie IP Starosta [...] przyłoczam a Sam upadam do nog IWW Pana*

- obrodzieia y Wyznaie Zem IWW Pana Dobrodzieia Sercem Obowiązany Zyczliwy y naynszszy Sługa FS Potocki*” PotFS10, 51 (1752; jw.); „*oto upadam do nog Pańskich z Prozbą moią unizoną. A Ia puki Zycia mego usługą moią odslugiwac będę s tym się pisząc zem iest Iasnie Oswieconego Waszey Xiążęci Msci Dobrodzieia podnuszkiem nayniszym Gabryel Swatopołk Xze Czetwertenski*” CzetwGab2 (1737; Gabriel Czetwertyński, podsędek braclawski, do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybenki”, hetmana polnego litewskiego) || **upadać pod stopy czyje**: „*Upadam pod Stopy Panskie z naigłembszą adoracją. Z oddaniem siebie Protekcji Z nieprzestanną usług ochotą [...] Zapisuiący sie Iasnie Oswieconego WXMsci Dobrodzieia moiego Zyczliwie Naiunizenszym służą NK Woronicz*” WorNK5, 2 (1738; Nikodem Kazimierz Woronicz, ówcz. chorąży owrucki, do nieust. księcia);
- **ściskać nóżki (stopy) czyje (kogo)**: „*Sciskaiąnc nuszki WXM dobrodzieia yezdem do Smierci nayni<...> Sługo JP*” PotJ4, 30 (1706; Joanna Potocka z Sieniawskich, wojewodzina bełska, do nieust. księcia); „*Co doniozszy Sciskam Stopy Panskie nainizszą Submissią Zostaiąc Iasnie Oswieconego Waszey Xięcey Msci Dobrodzieia mego nayunizenszy<...> Służą N Kzmrz Woronicz*” WorNK2 (1719; Nikodem Kazimierz Woronicz, późniejszy kasztelan kijowski, do nieust. księcia);
 - **całować nogi (nóżki) czyje (kogo)**: „*Upewniam ze całym zyciem moim przy wiela obligacyach zasługiwac Panu y Dobrodzieiowi moiemu bede powinien, ktorego Szczegulney łasce to oddaionc Nuszki Jego Panskie iterum¹¹ całuię Waszey KMosci Pana y Dobrodzieia Moiego obligowany y nayunizenszy Sług<...> S Potocki*” PotStefI7, 45 (1722; Stefan Potocki, wojewoda bełski, do nieust. królewicza); „*Kończe iak nayprędzey to doniesienie [...] Nogi Stryiowskie Całuię y wyznawam mię bydz WMWM P Dobrodzieia kochającym Synowcem Naynizszym Podnozkiem Jgnacy Woronicz*” WorIg1, 41v (1765; Ignacy Woronicz, ówcz. stolnik żytomierski, do stryja, Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego);
 - **stać się do nóg czyich**: „*Sciele sie do nog IWW P Dobrodzieia y iestem IWW Pana Dobrodzieia [...] naynizszy sługa F S Potocki*” PotFS5, 22 (1752; Franciszek Salezy Potocki, ówcz. krajczy koronny, do Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego, wojewody krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego);
 - **składać (kogoś, coś) przy nóżkach czyich**: „*y te prozbę moie [...] składam przy nozkach Panskich pisząc się w nieskazitelnych obowiązkach JOSWXMci MWM Pani y Dobrodziki nayniszym Służą M H Czacki*” CzacMH9, 58 (1741; Michał Hieronim Czacki, kasztelan wołyński, do księżnej Anny Katarzyny

¹¹ Łac. *iterum* – ‘także, również’.

z Sanguszków Radziwiłłowej, kanclerzyny wielkiej litewskiej); „y tę moię *Su-
plikę y Sam siebie składam przy nozkach Pańskich* pisząc się z nieskazitelną re-
kognicią JOs WXMOSCI MWM[C] Pani y Dobrodziki, nayunizenszym Sługą.
M H Czacki CzacMH6, 45–46 (1740; jw.); „y tę moię *expostulacią y Sam siebie
składam przy nozkach Panskich* pisząc się Z naygłębszą adoracją JOS WXMosci
MWMCi Pani y Dobrodziki naynizszym Sługą. [M H Czacki] CzacMH7 (1740;
jw.) || **składać (kogoś, coś) u nóg kogo (czyich)**: „*Składam mię u Nog Jego* Lasce
mię polecai[a]c Mam honor bydz y wyznawac się z Winną Konsyderacyą y usza-
nowaniem Jasnie Wielło WMWM W[m] Pana Dobrodzieja Naynizszym Sługą
KJ Lipinski” LipKJ6 (1782; Kazimierz Józef Lipiński, podkomorzy łatyczow-
ski, do Stanisława Sadowskiego, łowczego bełskiego) || **składać (kogoś, coś)
pod nogi**: „*składam głow[e] pod Nogi* prosze o błogosławienstwo wt[e] podroz
y na Całe Zyci[e] wyznaiąc się bydz Z winnym Uszanowaniem WWM Pana Do-
brod<zieja> Sercem Kochaiącym Synem y podnozkiem JA Woronicz” WorJA3,
50v (1770; Jakub Anastazy Woronicz, miecznik owrucki, do ojca, Piotra Se-
weryna Woronicza, stolnika braclawskiego) || **składać się u nóg**: „Przy ktorey
przymuszoney d[e]pozycyi *Sam się składam do Nog* Zostaiąc JWWMWMcio
Pana kochane<g>o Brata y Dobrodzieia Szczerze zyczliwy y Naynizszy sługa Stef
Humiecki” HumS7, 37v (1733; Stefan Humiecki, wojewoda podolski, do nieust.
adresata);

- **porzucić kogo przy czyich nogach**: „Więcey nie maiąc czym trudnic *tylko
mnie przy Nogach porzuciwszy Oycowskich* pisze się WWM Pana Dobrodzie-
ja pod Nogami Zyczliwym Synem y podnozkiem J A Woronicz” WorJA1, 46
(1755; Jakub Anastazy Woronicz, miecznik owrucki, do ojca, Piotra Sewery-
na Woronicza, stolnika braclawskiego);
- **zniżyć kogo z uszanowaniem do czyich nóg**: „*Znizam mię z wszystkich miar
Piszącego się [z – przyp. K. S.] uszanowanim do Nog Stryiowskich* WWMMP
Dobrodzieja Kochającym Synowcem Nayunizenszym Sługą Ignacy Wo-
ron<...>” WorIg8, 43v (1776; Ignacy Woronicz, były stolnik żytomierski, do
stryja, Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego).

Wśród przytoczonych formuł werbalnych można wskazać dwa typy formalne.
W pierwszym wariantcie ośrodkiem formuły jest czasownik *padać, upadać, ścisnąć,
całować*, użyty w 1. osobie liczby pojedynczej lub w formie imiesłowu przysłówko-
wego, który to czasownik przyłącza w funkcji określenia rzeczownik *nogi* || *nóżki* ||
stopy, dając w rezultacie frazy *padać do nóg, upadać pod stopy, ścisnąć nóżki, całować nogi* itd. Deminutywum *nóżki* możliwe było w odniesieniu zarówno do kobiet,
jak i do mężczyzn, wyrażało szczególną grzeczność wobec wyżej postawionego
w hierarchii społecznej adresata [Cybulski, 2005b, s. 114–115].

Drugi typ formuły zawiera czasownik *slać, składać, porzucać*, który przyłącza
dwa określenia (konotuje dwa argumenty). Pierwszym określeniem jest dopełnienie

oznaczające obiekt czynności (argument oznaczający pacjensa). Może być ono wyrażone:

- rzeczownikiem abstrakcyjnym typu *prośba*, *suplika*¹², *ekspostulacja*¹³ (konstrukcja *składać prośbę* itp.);
- rzeczownikiem konkretnym, somatycznym, np. *głowa* (konstrukcja *składać głowę* itp.);
- w wypadku pacjensa tożsamesego z agensem – wyrażeniem *sam siebie* || *sam się* (konstrukcja *składam sam siebie*, *składam sam się*), zaimkiem zwrotnym *się* (konstrukcja *składam się*, czyli ‘składam samego siebie’, *ściełę się*, czyli ‘ściełę sam siebie’), zaimkiem osobowym *mnie* (konstrukcja *porzucić mnie przy nogach*) lub *mię* (konstrukcja *składam mię*)¹⁴.

Drugim określeniem przy czasownikach *stać*, *składać*, *porzucić* jest okolicznik miejsca w postaci wyrażenia przyimkowego z rzeczownikiem *nogi* (struktury: *składać przy nogach*, *składać u nóg*, *składać pod nogi*, *stać do nóg*, *porzucić przy nogach*). Do tej grupy zalicza się też jednostkowo poświadczona konstrukcja *zniżyć z uszanowaniem do nóg*.

Przytoczone i omówione formuły pochodzą z listów przedstawicieli szlachty o zróżnicowanej randze, piastujących wyższe i niższe urzędy: stolników, starostów, krajczych, podkomorznych, podsędków itd. Adresaci listów to osoby zajmujące albo równorzędną pozycję względem nadawców, albo – znacznie częściej – wyższą, jak np. w listach Michała Hieronima Czackiego, kasztelana wołyńskiego, do księżnej Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej, kanclerzyny wielkiej litewskiej. Zastosowane formuły gestyczne mają charakter szablonowy, analogiczne struktury znajdują poświadczenia w licznych źródłach z epoki [por. Cybulski, 2003, s. 31–33, 70–79].

Interesujące, że ta sama formuła mogła wystąpić zarówno w korespondencji oficjalnej, jak i prywatnej, tak jak na przykład zwrot *całować nogi (nóżki) czyje (kogo)*, który pojawił się w liście Stefana Potockiego, wojewody bełskiego, do królewicza (*Nuszki Jego Panskie iterum całuje*), oraz w liście Ignacego Woronicza, ówczesnego stolnika żytomierskiego, do stryja, Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego (*Nogi Stryiowskie Całuję*). Początkowo konstrukcja *całuję ręce*, wtórnie też *całuję stopy* zarezerwowana była dla kontaktów z królem. Jak pisze M. Cybulski:

¹² Rzeczownik *suplika* ‘prośba zwykle pisemna’ (łac. *supplex*) (SL i SW notują, SJPD z kwalifikatorem *dawne*) cechował się wysoką frekwencją w listach.

¹³ Latynizm *ekspostulacja* oznaczał ‘żądanie od kogoś zdania sprawy; spieranie się z kimś’ (łac. *expostulatio*) (SL i SJPD nie notują, SW z kwalifikatorem *malo używane*).

¹⁴ Konstrukcje *składam mię* (zamiast *składam się*), czyli takie, które zawierają zaimek osobowy w miejscu zaimka zwrotnego, stanowią osobliwość składni średniopolskiej. Należy je przypisać prawdopodobnie oddziaływaniu wzorców łacińskich, choć niektórzy badacze upatrują w tym także wpływów języka francuskiego [Brajerski, 1961, s. 127–129; Szczepankowska, 1999, s. 274].

„Źródłem epistolarnego frazesu był rzeczywisty gest, obyczaj bowiem pozwalał monarsze, aby w dowód łaskawości dawał rękę do pocałowania rozmówcy, z którym kończył bezpośredni kontakt” [Cybulski, 2003, s. 78]. Zakres użycia formuły uległ z czasem rozszerzeniu, co osłabiło jej elitarny charakter. W XVIII wieku tę „monarszą” formułę zaczęto stosować w odniesieniu do osób spoza królewskiego rodu, choć zajmujących wysoką pozycję społeczną, na pewno nieporównywalnie wyższą niż nadawca listu [Cybulski, 2003, s. 78]. Przykład listu Ignacego Woronicza pokazuje, że formuła ta wkroczyła także w obszar kontaktów rodzinnych, naznaczonych wszakże niesymetrycznością relacji (list synowca do stryja).

W analizowanym korpusie tekstów epistolarnych znajdują się także listy kierowane do króla. Zawarte w nich końcowe formuły gestyczne przywołujące czynność upadania do nóg odbiegają od omówionych wyżej standardowych aktów grzecznościowych. Są zdecydowanie bardziej ozdobne, wyszukane, a ponadto w warstwie leksykalno-semantycznej ewokują królewską pozycję adresata:

- **składać się z wiernością w najgłębszej pokorze u podnóżka majestatu pańskiego**: „z którą się [wiernością – przyp. K. S.] u Podnuszka Maiestatu Pa<ń>skiego w Naygłębszey Składam Pokorze. Jako Waszey Krolewskiej Mosci Pana mego Miłosciwego Wierny Podany. KJ Lipinski” LipKJ5 (1776; Kazimierz Józef Lipiński, podkomorzy latyczowski, do króla Stanisława Augusta);
- **upaść przed tronem panującego w bezdennej adoracji majestatu**: „dosyć mi będzie na potwierdzenie upaść przed Tronem Panuiącego, w bezdenney adoracyi. Nayiasniejszego Maiestatu Waszey Krolewskiej Mosci Pana Mego Miłosciwego Wierny Poddany K J Lipi[ń]ski” LipKJ4, 78v (jw.).

Jak zauważył M. Cybulski, amplifikacja form etykietalnych stanowiła oznakę wzmożonej uprzejmości, w myśl zasady „im dłuższa wypowiedź, tym grzeczniejsza” [Cybulski, 2003, s. 95]. I z taką właśnie sytuacją mamy tu do czynienia. Na królewski status adresata wskazują zaś rzeczowniki *tron* i *majestat*.

Warto zauważyć, że formuły gestyczne, z zasady werbalne, mogły przybierać także postać nominalną. Czynnościowy charakter i związek z fizycznym gestem zachowany był dzięki obecności rzeczownika dewerbalnego:

- **przy ściśnieniu nówek kogo (czyich)**: „sam na to ubolewam ze moiej intencyj zadosyc Uczynic nie moge teraz zas przy scisnieniu nozek IWWW Dobrodziki pise się z powinnym usanowaniem Iasnie WWMM Pani y Dobrodziki na zawsze scyrze zyczliwy y najunizensym slugo P.S. Woronicz” WorPS6, 53-53v (1762; Piotr Seweryn Woronicz, stolnik braclawski i zytomierski, do Jadwigi z Jablonowskich Woroniczowej, kasztelanowej kijowskiej);
- **z ucalowaniem nóg kogo (czyich)**: „Sam Zaś Z ucalowaniem Nog Stryiowskich Piszę się WWMMMP Dobrodzieja Kochającym Synowcem Nayunizenszym Slugą Ignacy Woronicz WorIg9 (1776; Ignacy Woronicz, do stryja, Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego); „z naymocniejszym Nog

Panskich JOWXcey Mci Dobrodzieia ucałowaniem Suplikuję upewniam Zas S przysięz[o]ną Wiara, Ze Na wszelkie rozkazy z nieposzlakowaną Zyczliwoscia Czekaiać z pragnieniem onych z Dziecmi moiemii Zostawac będę JOWXcey Mci Pana y Dobrodzieia mego Zyczliwym y Nayunizenszym Sługą [FKzm] Choiecki” ChojFK3, 1–2 (1778; Franciszek Kazimierz Chojecki, chorąży żytomierski, podwojewodzi kijowski, do nieust. księcia).

Formuła gestyczna skrócona i ograniczona do wyrażenia określającego *przy ścisnieniu nówek, z ucałowaniem nóg* była składniowo i semantycznie złączona z subskrypcją, pełniła funkcję okolicznika przy orzeczeniu *piszę się kim*, stanowiącym jądro subskrypcji. Mogła też wchodzić w skład struktury składniowej realizującej inny akt grzecznościowy, np. prośbę, również jako okolicznik określający orzeczenie (z *ucałowaniem nóg suplikuję*).

Niekiedy formuła gestyczna sprowadzała się do wyrażenia, które jedynie pośrednio ewokowało gest pokłonu i upadania do nóg, zawierało bowiem rzeczownik *nogi* z określeniem dzierżawczym, np. *nogi pańskie*: „Zostaie Z Obserwancyą nalezytą *Nog Oycowskich* WWM Pana Dobrod<zieja> z Serca Kochaiący Syn y podnozek. J Woronicz” WorJA2, 48v (1758; Jakub Anastazy Woronicz, miecznik owrucki, do ojca, Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego). Wyrażenie rzeczownikowe *nogi pańskie* stanowi część składową formuły wyznania wierności [zob. Sicińska 2020b], mającej postać z *obserwancyą nalezytą czego* (z *obserwancyą nalezytą nóg ojcowskich*), z kolei formuła wyznania wierności zintegrowana jest semantycznie i syntaktycznie z subskrypcją, której trzon zasadniczy stanowi orzeczenie złożone *zostawać (kim)*.

3. FORMUŁY GESTYCZNE ZAWARTE W DOPISKU

Formuły gestyczne cechuje o wiele większa samodzielność wówczas, gdy występują one w dopisku po tekście głównym. W tym zakresie również obserwujemy liczne warianty:

- **upadać do nóg komu**: „*Jasnie Wiel MM Panstwu y Dobrodziestwu oboje do Nug upadam[y]*” RzewMJ1, 94v (1739; Michał Józef Rzewuski, pułkownik husarski, poseł na sejmy, krajczy koronny, pisarz polny koronny, wojewoda podlaski, wojewoda podolski, do nieust. adresata); „*Oboie oboigu JOWXCom Mciom Dobrodzieystwu do Nog upadamy*” PotJoach5 (1754; Joachim Potocki, starosta lwowski, generał major wojsk koronnych, do nieust. księcia); „*Wraz Z Zoną moią z winnym respektem Sciskamy Nogi WWM Dobrodzieystwu Działki Nase do Nog upadają*” WorPS2, 17 (1939; Piotr Seweryn Woronicz, stolnik braclawski, do Nikodema Kazimierza Woronicza, ówcz. chorążego owruckiego); „*Zona Moia naynyszszę IOWXcey MCI*

Dobrodzieiowi prezentuje *Submissy[ę] Oboie z winnym respektem upadamy do Nog IOXzney IMC<...> Dobrodzikiey*” PotJoach1, 3 (1750; Joachim Potocki, starosta lwowski, generał major wojsk koronnych, do nieust. księcia); „*Zona Moia Upada do Nog IOWXce[j] MCi Dobrodzieia*” PotJoach10, 19 (XVIII w.; Joachim Potocki, starosta lwowski, generał major wojsk koronnych, do księcia Radziwiłła); „*Syn Nasz upada do Nug Oboygą WMPanstwa Dobrodzieystwa*” WorJóz4, 55 (1738; Józef Woronicz, podczaszy owrucki, do Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego, brata rodzonego) || **upadać nisko do stóp komu**: „*Xiężnie Ieymci Dobrodzice nisko do Stop Vpadam a lepszy Convalescency Zycz[ę] Panstwu młodemu nisko kłaniam*” PotStan3 (1712; Stanisław Potocki, późniejszy wojewoda smoleński, kijowski, poznański, do nieust. adresata);

- **brać śmiałość upaść do nóg komu**: „*Biore Smialosc za pozwoleniem IWW Pana Dobrodzieia upasc do nog IW IMci Dobrodzice y łoczyc moje powinshawanie*” (1752; Franciszek Salezy Potocki, ówcz. krajczy koronny, do Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego, wojewody krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego);
- **ściskać nogi kogo (czyje)** || **ściskać nogi komu**: „*WIMSCi Dobrodziki Nogi Sciskom* oddając się Iey Łaskawemu Sercu” WorJóz4, 54v (1738; Józef Woronicz, podczaszy owrucki, do Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego, brata rodzonego); „*Wraz Z Zoną moią z winnym respektem Sciskamy Nogi WWM Dobrodziejstwu Działki Nase do Nog upadają*” WorPS2, 17 (1739; Piotr Seweryn Woronicz, stolnik braclawski, do Nikodema Kazimierza Woronicza, ówcz. chorążego owruckiego); „*Ia dobrodzieystwa naszego sciskam nogi za łaskawo pamięć yh o nas jako naiunizeni dziękiue Te Woroniczowa*” WorJóz9 (I poł. XVIII w.; dopisek żony Teresy w liście Józefa Woronicza, podczaszego owruckiego, do NN);
- **ściskać i całować nóżki kogo (czyje)**: „*Zona moja Nozki Stryjaszka Dobrodzieia Sciska y Całuię*” WorIg7, 42v (1769; Ignacy Woronicz, ówcz. stolnik żytomierski, do Piotra Seweryna Woronicza, stolnika braclawskiego, stryja);
- **całować komu rączki**: „*Xzney JMCi Dobodziejki z powinnym Respektem rączki Całuiemy oboie*” PotIg5, 8 (1775; Ignacy Potocki, były starosta kaniowski, do nieust. księcia);
- **kłaniać komu uniżenie**: „*Imc Pani Podstolin[ey] Dobrodzice iak tez IMcP. Podstolemu oboie klaniamy uniżenie*” WorPS3, 101 (1740; Piotr Seweryn Woronicz, stolnik braclawski, do Jana Antoniego Borysławskiego, administratora dóbr P.S. Woronicza); „*Oboie Obojgu WWM Dobrodziejstwu przy zasłaniu winnej obserwancyi unizenie Kłaniamy*” WorPS1, 13 (1729; Piotr Seweryn Woronicz, późniejszy stolnik braclawski, do Nikodema Kazimierza Woronicza, późniejszego kasztelana kijowskiego);

- **zasylać ukłon komu:** „*Wielmożny Imosci Pani Podczaszyny MWM Pani y dobrodzice nayniszy muy Zasyłam Vklun*” NiemA, 2 (1713; Aleksander Niemirycz, ówcz. podsędek ziemski kijowski, starosta hadziacki, do nieust. podczaszego).

Najczęstsze w badanych dopiskach są formuły *upadać (nisko) do nóg (stóp)* i *ściskać nogi*, nieco rzadsze – *klaniać unizenie* i *zasylać ukłon*. Pozostałe spośród wymienionych wyżej formuł mają nieliczne poświadczenia. Istotne, że w analizowanych dopiskach o charakterze pozdrowień występują formuły nieobecne w kompleksie formuł pożegnalnych (por. wyżej), mianowicie *klaniać*, *zasylać ukłon* i *całować rączki*¹⁵.

Autorem dopisku umieszczanego już po zakończeniu tekstu głównego (a więc po finalnej subskrypcji i niekiedy też po formule lokalizacyjno-temporalnej) jest najczęściej sam nadawca listu, jednak rzadko wypowiada się on we własnym imieniu i rzadko swoje słowa kieruje do samego adresata. Z reguły przekazuje on na ręce adresata listu pozdrowienia dla osoby trzeciej, mianowicie dla małżonki/małżonka (*WIMSCi Dobrodziki Nogi Sciskom; Wielmożny Imosci Pani Podczaszyny MWM Pani y dobrodzice nayniszy muy Zasyłam Vklun*). Bardzo często wyraża intencję wspólną – własną i swojej małżonki/swojego małżonka, adresatami pozdrowień czyniąc zarówno adresata, jak i jego małżonkę/małżonka (*Oboie oboigu JOWXCom Mciom Dobrodziejstwu do Nog upadamy; Wraz Z Zoną moią z winnym respektem Sciskamy Nogi WWM Dobrodziejstwu; Oboie Obojgu WWM Dobrodziejstwu [...] unizenie Klaniamy; Xzney JMCi Dobodziejki [...] rączki Całuiemy oboie*). Piszący może też przekazywać samemu adresatowi lub adresatowi i jego małżonce pozdrowienie od innych członków swojej rodziny: od małżonka/małżonki (*Zona Moia Upada do Nog IOWXce[j] MCi Dobrodzieia; Zona moja Nozki Stryjaszka Dobrodzieja Sciska y Całuię*) lub od dziecka czy dzieci (*Syn Nasz upada do Nug Oboyga WM Panstwa Dobrodziejstwa; Działki Nase do Nog upadają*). Bywa, że małżonka/małżonek nadawcy listu własnoręcznie kreśli dopisek i wypowiada się we własnym imieniu (*Ia dobrodziejstwa naszego sciskam nogi za łaskawo pamięć yh o nas yako naiunizeni dziękuie Te Woroniczowa*).

W związku z owymi licznymi konfiguracjami nadawczo-odbiorczymi czasowniki konstytuujące formułę występują nie tylko w 1. osobie liczby pojedynczej (*upadam, ściskam, zasylam*), ale też w 3. osobie liczby pojedynczej (*upada, ściska, całuje*), 1. osobie liczby mnogiej (*upadamy, ściskamy, całujemy*), a nawet 3. osobie liczby mnogiej (*upadają*). Czasowniki *ściskać* i *upadać* przyłączają określenie zawierające rzeczownik *nogi* (*ściskać nogi, upadać do nóg*), czasownik *całować* przyłącza dopełnienie w postaci deminutywów *nóżki* i *rączki* (*całować nóżki, całować rączki*). Czasownik *klaniać*, w typowej dla doby średniopolskiej formie, czyli bez

¹⁵ Analogiczne obserwacje czyni M. Cybulski [2005b, s. 106].

zaimka zwrotnego, określany jest przez przysłówek *uniżenie*, co było powszechną wówczas strukturą [por. Cybulski, 2003].

4. ZAKOŃCZENIE

W analizowanym materiale epistolarnym pojawiło się wiele finalnych formuł gestycznych. Mają one przede wszystkim charakter werbalny: *padać do nóg czyich (kogo)*, *upadać do nóg (komu)*, *brać śmiałość upaść do nóg komu*, *ściskać nogi (nóżki, stopy) czyje (kogo, komu)*, *całować nogi (nóżki) czyje (kogo)*, *całować komu rączki*, *ściskać i całować nóżki kogo (czyje)*, *ślać się do nóg czyich*, *składać (kogoś, coś) przy nóżkach czyich*, *składać (kogoś, coś) u nóg kogo (czyich)*, *składać (kogoś, coś) pod nogi*, *składać się u nóg*, *porzucić kogo przy czyich nogach*, *zniżyć kogo z uszanowaniem do czyich nóg*, *klaniać komu uniżenie*, *zasyłać ukłon komu* (największa frekwencja cechuje konstrukcje *upadać do nóg*, *ściskać nogi* oraz *klaniać uniżenie*). Bywają jednak i takie, które uległy skróceniu do struktury nominalnej: *przy ściśnieniu nówek kogo (czyich)*, *z ucałowaniem nóg kogo (czyich)*. Wszystkie te formuły przywołują takie zachowania obyczajowe, jak kłanianie się, padanie do nóg, ściskanie nóg, całowanie rąk lub nóg, rzucanie się do nóg i układanie się u nóg adresata, składanie siebie lub przedmiotu u nóg adresata, wkładanie przedmiotu do rąk adresata oraz kłanianie się komuś.

Ogólnie można zaobserwować znaczną wariantywność leksykalną i składniową finalnych formuł gestycznych. Ma ona jednak swoje określone uwarunkowania tekstowe, społeczne i chronologiczne. Postać formuły zależy przede wszystkim od jej usytuowania w strukturze listu, od tego, czy należy ona do całego złożonego kompleksu formuł finalnych, czy też zawarta jest w osobnym dopisku z pozdrowieniami. W dopiskach pojawiają się bowiem formuły *klaniać (uniżenie)*, *zasyłać ukłon* i *całować rączki*, które nie występują w zespole formuł finalnych. Czynnikiem decydującym o kształcie formuły był też czynnik społeczny, czego najlepszą egemplifikację stanowią listy do króla. Stosowane w nich formuły znacznie odbiegają od szablonowych i stereotypowych konstrukcji, są rozbudowane, ozdobne, a dodatkowo w warstwie leksykalno-semantycznej odnoszą się do statusu i pozycji zajmowanej przez adresata (*tron, majestat*), np. *składać się z wiernością w najgłębszej pokorze u podnóżka majestatu pańskiego*. Zestawienie listów z różnych przedziałów czasowych pokazuje ponadto proces rozszerzania zakresu użycia niektórych formuł, np. elitarna w XVII wieku, zarezerwowana do kontaktów z królem formuła *całuję rączki* oraz *całuję nogi* w XVIII wieku zaczęła być stosowana nie tylko w kontakcie z monarchą, ale także w kontaktach z innymi odbiorcami, zajmującymi wyższą pozycję społeczną niż nadawca, a także w kontaktach z członkami rodziny. Formuły zmieniały swój zakres stosowania, ale też wychodziły z użycia. Przykładowo

w zakończeniach listów siedemnastowiecznych stosowana była formuła *czolem biję* [Cybulski, 2003, s. 71–73], której w korespondencji osiemnastowiecznej już się nie spotyka. W stuleciu tym kontynuowane są natomiast inne konstrukcje siedemnastowieczne, takie jak *klaniam nisko (uniżenie)*, *do nóg upadam* itp. Ta ostatnia formuła wyszła jednak definitywnie z użycia w wieku XIX [Pawłowska, 2014, s. 69].

Omawiane formuły gestyczne (werbalne oraz nominalne) stosowane w zakończeniach listów z XVIII wieku pozostają w związku z realnymi, fizycznymi zachowaniami, wywodzą się ze zwyczajowych grzecznościowych gestów i postaw towarzyszących powitaniom i pożegnaniom. Akty oddania pokłonu, uściśnięcia nóg czy ucałowania rąk z czasem uległy konwencjonalizacji, przerodziły się w symboliczne formuły słowne o charakterze grzecznościowym. Ze względu na genezę w formułach tych zaznacza się metaforyka i schemat aksjologiczny GÓRA – DÓŁ. Wyrażają one postawę pokory, uniżoności, wręcz czołobitności nadawcy listu względem adresata. Semantyka formuł wpisuje się zatem doskonale w staropolski model grzeczności szlacheckiej, zakładający umniejszanie osoby nadawcy w stosunku do adresata. Znaczna frekwencja tego typu formuł w epistolografii osiemnastowiecznej stanowi także odbicie kultury barokowej, która akcentowała związek cielesności ze sferą werbalną, a przy tym sprzyjała ostentacji i teatralizacji gestów [Bogucka, 1994, s. 82; Cybulski, 2005b, s. 124].

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Skróty konwencjonalne

łac. – łaciński
nieust. – nieustalony
ówcz. – ówczesny

Znaki

[] – odczytanie niepewne
<> – uzupełnienie skrótu
<...> – fragment uszkodzony lub nieczytelny

Słowniki

- SJPD – DOROSZEWSKI Witold, red., 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, <http://www.sjpd.pwn.pl/> (dostęp: 3.09.2021).
- SL – LINDE Samuel Bogumił, 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia Księży Pijarów, Warszawa, <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=8173&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=> (dostęp: 3.09.2021).
- SW – KARŁOWICZ Jan, KRYŃSKI Adam, NIEDŹWIEDZKI Władysław, red., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki, Drukarnia „Gazety Handlowej”, Drukarnia „Współczesnej”, Wydawnictwo Kasy im. Miąnowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=254> (dostęp: 3.09.2021).

BIBLIOGRAFIA

- BALUT Iwona, 2010, *Tytułatura w korespondencji Ignacego Krasickiego w latach 1743–1764*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne Aspekty Badań Polszczyzny”, t. 9, s. 7–21.
- BIZIOR Renata, 2020, *Całuję nogi pańskie czy kończę francuskim stylem? Uwarunkowania etykietałnych zachowań językowych w listach 2. połowy XVIII wieku (na materiale korespondencji Jędrzeja Kitowicza)*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne Aspekty Badań Polszczyzny”, t. 19, s. 51–65.
- BOGUCKA Maria, 1994, *Staropolskie obyczaje w XVI i XVII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- BRAJERSKI Tadeusz, 1961, *O języku „Pieśni” Konstancji Benisławskiej*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Towarzystwa Naukowego KUL”, nr 22, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- CYBULSKI Marek, 1994, *Pan i sługa. Niektóre społeczne uwarunkowania zmian w polskich obyczajach językowych*, w: E. Wrocławska, red., *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 31–39.
- CYBULSKI Marek, 2001, *Formy nawiązania i zakończenia kontaktu w dawnej polszczyźnie (w XVI–XVIII wieku)*, w: A. Kowalska, O. Wolińska, red., *Studia historycznojęzykowe*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze”, nr 26, s. 29–36.
- CYBULSKI Marek, 2003, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- CYBULSKI Marek, 2005a, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej*, w: S. Borawski, red., *Rozprawy o historii języka polskiego*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 149–211.
- CYBULSKI Marek, 2005b, *Związek słowa z gestem w ceremoniale towarzyskim dawnej Polski*, w: R. Zarębski, red., *Rytuał. Język – religia*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 103–127.
- CYBULSKI Marek, 2010, *Podziały społeczne i terytorialne odzwierciedlone w formułach dawnej etykiety językowej*, w: M. Kuźmicki, M. Osiewicz, red., *Żywe problemy historii języka*, „Prace Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, t. 55, s. 99–116.
- JARZĄBEK Krystyna, 1994, *Kinetyczne formy powitań i pożegnań*, „Etnolingwistyka”, t. 6, s. 65–82, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=1650&dirids=1> (dostęp: 14.05.2021).
- JARZĄBEK Krystyna, 2016, *Słownik mowy ciała Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, https://sbc.org.pl/Content/390966/slownik_mowy_ciala_polakow.pdf (dostęp: 14.05.2021).
- KSIĄŻEK Elżbieta, 2008, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, „Prace Monograficzne Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie”, nr 478, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- MALISZEWSKI Kazimierz, 2001, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- MARCJANIK Małgorzata, 2001, *Etykieta językowa*, w: J. Bartmiński, red., *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin, s. 281–291.
- MARCJANIK Małgorzata, 2002, *Polska grzeczność językowa*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
- MARCJANIK Małgorzata, 2013, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- MATUSZEWSKA Przemysława, 1982, *Listowniki polskie. Stan i perspektywy badań*, „Pamiętnik Literacki”, t. 73, z. 3–4, s. 41–53.
- MATUSZEWSKA Przemysława, 1999, *Pod hasłem naturalności. O listowniku Stanisława Szymańskiego*, w: tejże, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 121–157.
- MIOZGA Ewa, 2000, *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Biblioteka Śląska, Katowice.
- MOSZYŃSKA Danuta, 2005, *Zwroty adresatywne w polskich listach szesnastowiecznych wydanych w Polskiej Akademii Umiejętności przez Kazimierza Rymuta*, w:

- R. Zarębski, red., *Rytuał. Język – religia*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 401–412.
- MROČZEK Katarzyna, 1978, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą i odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki”, t. 69, z. 2, s. 127–148.
- OLMA Marcei, 2009, *Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej*, „LingVaria”, t. 1(7), s. 193–204.
- OLMA Marcei, 2014, *Semantyka i struktura językowych formuł gestycznych w kontaktach familijnych schyłku XIX stulecia (na podstawie korespondencji rodzinnej Pawlikowskich)*, „Stylistyka”, t. 23, s. 283–298.
- PAWŁOWSKA Anita, 2013, *Rola werbalnych formuł etykiety językowej w listach (na materiale z lat 1750–1860)*, w: M. Białoskórska, red., *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, „Studia Językoznawcze Uniwersytetu Szczecińskiego”, t. 12, s. 153–163.
- PAWŁOWSKA Anita, 2014, *Formuły werbalne polskiej etykiety językowej od połowy XVIII do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Analiza socjolingwistyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- SICIŃSKA Katarzyna, 2013, *Pol szczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- SICIŃSKA Katarzyna, 2017a, *Formuły salutacyjne w korespondencji z terenu Kresów Południowo-Wschodnich (XVII–XVIII wiek)*, w: M. Hawrysz, M. Uździcka, A. Wojciechowska, red., *Zachowanie językowe – spontaniczność i automatyzm*, seria „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze”, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 225–249.
- SICIŃSKA Katarzyna, 2017b, *Formuły subskrypcji w korespondencji z terenu Kresów Południowo-Wschodnich (XVII–XVIII wiek). Cz. 1*, w: P. Borek, M. Olma, red., *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. VII, Collegium Columbinum, Kraków, s. 277–298.
- SICIŃSKA Katarzyna, 2019, *Formuła wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego*, „LingVaria”, t. 14(28), s. 107–119, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.28.07>
- SICIŃSKA Katarzyna, 2020a, *Formuła lokalizacyjno-temporalna w tekstach epistolarnych XVIII wieku*, „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych”, t. 6, numer specjalny, s. 181–194, <https://doi.org/10.31743/teka.11884>
- SICIŃSKA Katarzyna, 2020b, *Wierność, powinność, uniżoność i inne kategorie grzeczności językowej w finalnych formułach epistolarnych XVIII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 27, nr 1, s. 163–183, <https://doi.org/10.14746/pspsj.2020.27.1.11>
- SICIŃSKA Katarzyna, 2021, *Formuła zalecenia służb jako wyraz grzeczności językowej w epistolografii polskiej XVII i XVIII wieku*, „Język Polski”, R. CI, z. 2, s. 87–99, <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.2.7>

- SKWARCZYŃSKA Stefania, 2006, *Teoria listu*, na podstawie lwowskiego pierwodruku opracowali Elżbieta Feliksiak i Mariusz Leś, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- SZCZEPANKOWSKA Irena, 1999, *Składnia XVIII-wiecznej polszczyzny kresowej wobec wpływów obcych (na materiale korespondencji K.S. Radziwiłła)*, w: B. Nowowiejski, red., *Polszczyzna północno-wschodnia*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 263–277.
- WIŚNIEWSKA Halina, 2001, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, w: tejsze, *Język polski na ziemiach ruskiej i lubelskiej w Rzeczypospolitej szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin, s. 109–126.
- WIŚNIEWSKA Halina, 2002, *Tytułowanie i nazywanie kobiet w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, t. 6, „Studia Linguistica”, nr I, s. 433–450.
- WOJTAK Maria, 1992, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, w: J. Anusiewicz, M. Marcjanik, red., *Polska etykieta językowa*, „Język a Kultura”, t. 6, s. 33–40.
- WOJTAK Maria, 1999, *Staropolska etykieta językowa jako obraz relacji międzyludzkich (wybrane zagadnienia)*, w: A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, red., *Przeszłość w językowym obrazie świata*, „Czerwona Seria”, nr 13, Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin, s. 205–216.
- WOJTAK Maria, 2004, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin.
- ZAŁAZIŃSKA Aneta, 2007, *Po co językoznawcy badania gestów, po co badaniom gestów językoznawca?*, „LingVaria”, t. 2(4), s. 43–52.
- ZAWILSKA Katarzyna, 2011, *Białogłowska mowa afektowna. Listy Teresy do Kazimierza Wiśnickiego z pierwszej połowy XVIII wieku*, w: I. Kępka, L. Warda-Radys, red., *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin, s. 469–477.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula, 1997, *Etykieta językowa w ujęciu semantycznym i pragmatycznym*, „Studia i Materiały Polonistyczne”, t. 3, s. 237–245.